

Utrata uprawnienia do renty inwalidzkiej z powodu wprowadzenia nowego kryterium

Béláné Nagy przeciwko Węgrom (wyrok – 13 grudnia 2016 r., Wielka Izba, skarga nr 53080/13 – przyjęta do rozpatrzenia na wniosek rządu)

Utrata zdolności do pracy Béláné Nagy została w kwietniu 2001 r. oceniona na 67 procent i otrzymała ona rentę inwalidzką. W 2010 r. straciła uprawnienie do niej, ponieważ zmieniły się obowiązujące kryteria medyczne, które przestała spełniać. Po wejściu w życie w styczniu 2012 r. nowej ustawy o świadczeniach w związku z niepełnosprawnością, która wprowadziła wiele dodatkowych kryteriów nabycia uprawnień do świadczeń, oddalono jej ponowny wniosek o rentę. Ponownie ustalony stopień niepełnosprawności został uznany za uprawniający do renty, wniosek o nią został jednak oddalony, ponieważ zgodnie z nową ustawą jej uprzednie składki ubezpieczeniowe nie były już wystarczające.

W skardze do Trybunału, z powołaniem się na art. 1 Protokołu nr 1, pani Nagy zarzuciła, że utraciła środki do życia wcześniej pochodzące z renty inwalidzkiej, chociaż jej stan zdrowia był tak samo zły, jak wtedy, kiedy po raz pierwszy zostało u niej stwierdzone inwalidztwo.

Izba (Sekcja II) 10 lutego 2015 r. orzekła, stosunkiem głosów cztery do trzech, że doszło do naruszenia art. 1 Protokołu nr 1. Sprawa została przyjęta do rozpatrzenia przez Wielką Izbę na wniosek rządu.

Trybunał podkreślił m.in., że uprawnione oczekiwanie realizacji prawa majątkowego musi być z natury bardziej konkretne niż sama tylko nadzieja i musi być oparte na przepisie lub akcie prawnym takim, jak orzeczenie sądu. Nadzieja, że od długiego czasu wygaszone prawo majątkowe może być przywrócone, nie może być uznana za “mienie”; podobnie, jak roszczenie warunkowe, które wygasło w rezultacie niespełnienia określonego warunku. Ponadto, nie można uznać, że rodzi się „uprawnione oczekiwanie” w razie sporu co do właściwej interpretacji i stosowania prawa krajowego podczas, gdy roszczenia skarżącego zostały oddalone przez sądy krajowe. Równocześnie, interes majątkowy uznany w prawie krajowym – nawet, gdy odwoławny w pewnych okolicznościach – może stanowić “mienie” dla celów art. 1 Protokołu nr 1.

W sprawach na tle art. 1 Protokołu nr 1, kwestia wymagająca zbadania polega zwykle na tym, czy okoliczności danej sprawy, rozważane w całości, dawały skarżącemu tytuł do konkretnego interesu chronionego przez ten przepis. W przypadku skarg dotyczących roszczeń innych niż odnoszące się do istniejącego mienia, idea związana z tym wymaganiem była również rozmaicie formułowana w orzecznictwie Trybunału. Tytułem przykładu, w wielu sprawach Trybunał badał, czy skarżący miał interes majątkowy wystarczająco ustalony, aby mógł być zrealizowany; czy okoliczności wskazywały na istnienie “możliwego do potwierdzenia prawa w prawie krajowym do świadczenia z opieki społecznej”; albo czy osoby wchodzące w grę spełniały “wskazane w prawie krajowym warunki przyznania konkretnej formy świadczenia”.

W wyroku *Kopecký v. Słowacja* (z 28 września 2004r.) Wielka Izba podsumowała orzecznictwo Trybunału dotyczące pojęcia “uprawnione oczekiwanie”. Po przeanalizowaniu rozmaitych linii myślenia w tego rodzaju sprawach Trybunał uznał, że jego orzecznictwo nie

wymagało istnienia “rzeczywistego sporu ” lub “możliwego do uzasadnienia roszczenia” jako kryterium istnienia “uprawnionego oczekiwania” chronionego w art. 1 Protokołu nr 1. Jeśli interes majątkowy należy do natury roszczenia, może ono być uznane za “przedmiot majątkowy” jedynie w razie istnienia wystarczającej podstawy w prawie krajowym np. potwierdzającego ją ugruntowanego orzecznictwa sądów krajowych”.

Jedna z linii orzecznictwa dotyczącego “uprawnionego oczekiwania” odnosiła się do sytuacji, w których skarżący mogli powoływać się na oczekiwanie, że akt prawny, na którego podstawie uzyskali roszczenia finansowe, nie zostanie unieważniony z mocą wsteczną na ich szkodę. Przy tej linii orzecznictwa, “uprawnione oczekiwanie” było więc oparte na rozsądnie uzasadnionym powołaniu się na akt prawny posiadający solidną podstawę prawną z odwołaniem się do praw majątkowych. Poszanowanie takiego oczekiwania wynika z jednego aspektu rządów prawa, który jest nieodłączną częścią wszystkich artykułów Konwencji i z którego wynika m.in., że musi istnieć krajowy środek ochrony prawnej chroniący przed arbitralnymi ingerencjami władz publicznych w prawa zapisane w Konwencji. Niezależnie od różnorodności wyrażeń w orzecznictwie odnoszącym się do wymagania podstawy w prawie krajowym rodzącej interes majątkowy, ich ogólny wydźwięk można podsumować następująco: uznanie istnienia mienia, z którym związane jest uprawnione oczekiwanie, wymaga posiadania przez skarżącego dającego się potwierdzić prawa rzeczywiście stanowiącego zgodnie z prawem krajowym wystarczająco ustalony, konkretny interes majątkowy.

W związku z kwestią zakresu art. 1 Protokołu nr 1 w sferze świadczeń socjalnych, zwłaszcza rent inwalidzkich Trybunał zwrócił uwagę, że w współczesnym demokratycznym państwie wiele osób – aby mogły przetrwać - jest przez całe życie albo jego część całkowicie uzależnionych od świadczeń z ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej. Wiele krajowych systemów prawnych uznaje, że osoby takie muszą mieć zapewniony określony stopień pewności i bezpieczeństwa oraz pewności wypłaty świadczeń – z zastrzeżeniem spełnienia kryteriów ich otrzymywania – jako ich prawa. Zasady mające ogólne zastosowanie w sprawach na podstawie art. 1 Protokołu nr 1 są również istotne w przypadku świadczeń z ubezpieczeń społecznych i z opieki społecznej. Trybunał wielokrotnie wcześniej rozpatrywał kwestię uprawnionego oczekiwania w kontekście świadczeń społecznych.

W systemach prawnych, w których ustawodawstwo krajowe wymaga od pracowników obowiązkowych składek ubezpieczeniowych ustawodawstwo zwykle przewiduje, że osoby, które płaciły wystarczające składki i spełniły ustawowe wymagania niepełnosprawności, otrzymają jakąś formę długookresowego świadczenia inwalidzkiego na zasadach solidarności społecznej i ekwiwalentności na okres utrzymującej się niepełnosprawności lub do osiągnięcia wieku emerytalnego. Systemy ubezpieczeń, które są typowo obowiązkowe, przewidują taką ochronę, a więc dostępność świadczeń przez cały okres ubezpieczenia oraz zawsze, gdy zostały spełnione warunki ubezpieczenia. Wchodzące w grę wymagania prawne podlegają jednak zmianom. W związku z tym Trybunał przypomniał, że w wyroku *Gaygusuz v. Austria* (z 16 września 1996r. orzekł, że prawo do pomocy w przypadkach nagłych – w postaci świadczenia socjalnego powiązanego z opłacaniem składek na fundusz ubezpieczenia na wypadek bezrobocia – było, w zakresie przewidzianym w obowiązujących przepisach, prawem pieniężnym dla celów art. 1 Protokołu nr 1. W sprawie *Klein v. Austria* (wyrok z 3 marca 2011r.) zauważył, że uprawnienie do świadczenia społecznego – w tym

przypadku, renta wypłacana z systemu rentowego adwokatów – wiązało się z opłacaniem składek. W razie ich opłacania nie można było jego odmówić osobie wchodzącej w grę. Składki do funduszu rentowego mogą więc w pewnych okolicznościach i zgodnie z prawem krajowym rodzić prawo majątkowe.

Trybunał stwierdził również, że art. 1 Protokołu nr 1 nie nakłada żadnego ograniczenia na wolność państw Konwencji decydowania o posiadaniu jakiejś formy systemu ubezpieczeń społecznych albo wyboru typu lub kwoty świadczeń w jego ramach. Jeśli jednak państwo posiada ustawodawstwo przewidujące ich wypłatę jako prawo do świadczenia z opieki społecznej – niezależnie od uzależnienia tego od wcześniejszego opłacania składek – należy uważać przepisy w tym zakresie za rodzące dla osób spełniających ich wymagania objęty art. 1 Protokołu nr 1 interes majątkowy.

W pewnych okolicznościach obowiązkowe wpłaty np. na fundusz emerytalny lub do systemu ubezpieczeń społecznych mogą rodzić prawo majątkowe chronione w art. 1 Protokołu nr 1 nawet przed spełnieniem przez wpłacającego wszystkich warunków przyznania emerytury lub innych świadczeń. Ma to miejsce w przypadku bezpośredniego związku między poziomem składek a przyznanymi świadczeniami. Uiszczanie składek na fundusz emerytalny może czasami rodzić prawo majątkowe na części takiego funduszu a modyfikacja praw emerytalnych w takim systemie w rezultacie rodzić co do zasady kwestię na tle art. 1 Protokołu nr 1; nawet w razie przyjęcia, że art. 1 Protokołu nr 1 gwarantuje osobom płacącym składki do specjalnego systemu ubezpieczeniowego prawo do korzyści z niego, nie można tego interpretować jako uprawnienia do renty czy emerytury w określonej wysokości.

W związku z tym Trybunał potwierdził, że art. 1 Protokołu nr 1 jako taki nie gwarantuje żadnego prawa do renty lub emerytury w określonej wysokości, jednak gdy wysokość świadczenia została zmniejszona lub zaprzestano wypłaty, może to stanowić ingerencję w mienie wymagającą usprawiedliwienia.

Przy ocenie, czy doszło do ingerencji, badanie przez Trybunał koncentruje się na prawie krajowym obowiązującym w owym czasie.

Jeśli dana osoba nie spełnia lub przestaje spełniać warunki prawne wynikające z prawa krajowego do określonej konkretnej formy świadczeń lub renty czy emerytury, nie ma ingerencji w jej prawa na podstawie art. 1 Protokołu nr 1 w sytuacji, gdy warunki zostały zmienione przed nabyciem przez skarżącego uprawnienia do określonego świadczenia. W przypadku jednak, gdy zawieszenie lub obniżenie renty lub emerytury nie nastąpiło w rezultacie zmian w osobistej sytuacji skarżącego ale w przepisach i ich stosowaniu, może to prowadzić do ingerencji w jego prawa na podstawie art. 1 Protokołu nr 1.

W wielu sprawach Trybunał był gotów zaakceptować, że przyznanie świadczenia rentowego, którego skarżący został następnie pozbawiony, przede wszystkim z tego powodu, że nie spełniał pod początku wymagań prawnych, mogło rodzić mienie dla celów tego Protokołu. W jednej ze spraw uważał, że niespełnienie warunku, które zgodnie z prawem krajowym stanowiło wystarczający powód utraty roszczenia rentowego (w tamtym przypadku odmowa przynależności do stowarzyszenia zawodowego), nie prowadziło do uznania, że skarżący nie

posiadał mienia w rozumieniu art. 1 Protokołu nr 1. Nic też nie stało na przeszkodzie w uznaniu przez Trybunał, że skarżący, którego wniosek o świadczenie dla dorosłych osób całkowicie niesprawnych został oddalony z powodu niespełnienia ustawowego wymogu obywatelstwa, miał prawo majątkowe dla celów art. 1 Protokołu nr 1. Fakt, że dana osoba należała do państwowego systemu ubezpieczeń społecznych, nie musi koniecznie oznaczać braku możliwości zmian w tym systemie, zarówno co do warunków uprawnienia do wypłat jak i wysokości świadczenia lub renty. Trybunał potwierdził możliwość zmian w ustawodawstwie dotyczącym ubezpieczeń społecznych w odpowiedzi na przemiany społeczne i ewoluujące poglądy na temat kategorii osób wymagających pomocy społecznej a także w reakcji na zmiany sytuacji pojedynczych osób.

W rezultacie, jak wynika z orzecznictwa, jeśli uległy zmianie krajowe wymagania prawne dotyczące przyznania określonego świadczenia lub renty albo emerytury i osoba wchodząca w grę przestała je spełniać, staranne rozważenie indywidualnych okoliczności sprawy – w szczególności jej natury – może być wymagane dla oceny istnienia wystarczająco ustalonego konkretnego interesu majątkowego na podstawie prawa krajowego. Takie są wymagania pewności prawnej i rządów prawa należące do podstawowych wartości Konwencji.

System świadczeń z powodu niepełnosprawności obowiązujący przed 2012r. i obecnie w istocie działał na podstawie dwóch łącznie stosowanych kryteriów: (i) stanu zdrowia – świadczenie przysługiwało jedynie osobom, których zdrowie i status zawodowy tego wymagały oraz (ii) płacenia składek – uzależniającego od pewnego okresu zatrudnienia lub okresu składkowego. W rezultacie, gdy skarżąca przepracowała wymagany okres, spełniła warunek płacenia składek prawnie obowiązujący w owym czasie, a poza tym po stwierdzeniu w 2001r. u niej stopnia niepełnosprawności przekraczającego próg prawnie wymagany, zostało spełnione również drugie kryterium. Od 2001r. przez prawie dziesięć lat spełniała więc wszystkie wymagania do otrzymywania renty inwalidzkiej jako jej prawa. Decyzja o jej przyznaniu mogła więc być uważana za “istniejące mienie”. Ponadto, przez ten okres mogła posiadać “uprawnione oczekiwanie”, że będzie nadal otrzymywać to świadczenie, jeśli jej stan zdrowia będzie się utrzymywał na prawnie wymaganym poziomie.

Pojawiła się jednak kwestia, czy to uprawnione oczekiwanie nadal istniało 1 stycznia 2012r., kiedy ustawodawca zmienił wymagania kryterium płacenia składek w związku ze świadczeniami rentowymi, w rzeczywistości uchylając efekt prawny faktu, że już wcześniej spełniła “warunek opłacania składek”. W rezultacie tej zmiany została pozbawiona świadczenia z uzasadnieniem, że przestała być uprawniona na podstawie nowo wprowadzonych reguł dotyczących okresów składkowych. Taki stan rzeczy został następnie potwierdzony w prawomocnym wyroku Sądu Administracyjnego i Pracy w Nyíregyháza z 20 czerwca 2013r. Wyłącznie, gdyby jej uprawnione oczekiwanie istniało nadal do 1 stycznia 2012r. ta zmiana prawna mogłaby być uznana za ingerencję w mienie w rozumieniu art. 1 Protokołu nr 1.

Kwestia, czy skarżąca miała nadal uprawnione oczekiwanie, spełniające kryteria wynikające z orzecznictwa Trybunału, w okresie wejścia w życie nowego ustawodawstwa w 2012r. nie mogła być rozważana wyłącznie na jego podstawie. Zasady wykluczające uznanie, że doszło do ingerencji, gdy dana osoba przestaje spełniać warunki prawne zawarte w prawie

krajowym, nie mogą bowiem być stosowane mechanicznie do sytuacji, w których zarzut odnosi się do samej zmiany warunków prawnych wchodzących w grę.

W rezultacie, ograniczenie kontroli Trybunału do kwestii, czy art. 1 Protokołu nr 1 nie ma zastosowania wyłącznie ze względu na brak podstawy prawnej w prawie krajowym w 2012r. byłoby równoznaczne z obejściem istoty zarzutu skarżącej, a więc właśnie zmiany prawa unieważniającej wcześniej istniejącą podstawę jej renty inwalidzkiej. Zmiana ta w rezultacie wprowadziła wobec określonej kategorii osób ubezpieczonych, w tym skarżącej, warunek wcześniej niemożliwy do przewidzenia i być może do spełnienia po wejściu w życie nowych przepisów. W rezultacie było to trudne do pogodzenia z zasadą rządów prawa. Trybunał podkreślił w związku z tym, że Konwencja ma gwarantować prawa praktyczne i skuteczne, a nie teoretyczne i iluzoryczne. Uznanie, że chociaż dana osoba płaciła składki ubezpieczeniowe i spełniała wymagania systemu ubezpieczeń, mogła być całkowicie pozbawiona uprawnionego oczekiwania wypłaty świadczeń, z trudem można pogodzić z tą zasadą.

Interes majątkowy uznany w prawie wewnętrznym – nawet, jeśli jest w pewnych sytuacjach odwoalny – może stanowić “mienie” dla celów art. 1 Protokołu nr 1. Zgodnie z tym podejściem art. 1 Protokołu nr 1 stosuje się w wielu sprawach, w których skarżący, do czasu wniesienia skargi do Trybunału, nie spełniali już warunków uprawniających ich zgodnie z prawem wewnętrznym do świadczenia. Wymagane było więc bardziej szczegółowe zbadanie, czy przynajmniej do czasu zarzuconej ingerencji ustawowej w 2012r. skarżąca miała wystarczająco ustalony, konkretny interes majątkowy uznany za “mienie” dla celów art. 1 Protokołu nr 1.

W związku z tym Trybunał zauważył, że w okresie między zaprzestaniem wypłaty renty inwalidzkiej w 2010r. oraz wprowadzeniem przez ustawodawcę nowego warunku dotyczącego składki w 2012r., skarżąca nie tylko była nadal objęta systemem ubezpieczeń społecznych ale również spełniała warunek długości zatrudnienia. Współpracowała z władzami przez cały czas oraz aktywnie i ustawicznie popierała swoje roszczenie o rentę inwalidzką. Została poddana kilkakrotnie okresowym badaniom sprawdzającym w latach 2011 i 2012. Kolejne były wyznaczone na listopad 2012r., kwiecień i wrzesień 2014 r. oraz marzec 2015r.

W wyroku z 1 kwietnia 2011r. Sąd Pracy w Nyíregyháza stwierdził, że skarżąca osiągnęła okres zatrudnienia 23 lata i 71 dni, który daleko przekraczał pięcioletni okres minimum uprawniający przynajmniej do częściowego świadczenia inwalidzkiego na podstawie Europejskiego Kodeksu Zabezpieczeń Społecznych oraz konwencji MOP nr 102 i 128. Ponadto, chociaż zatwierdził odebranie jej renty od 1 lutego 2010r., Sąd Pracy wyraźnie potwierdził, że nowe badanie lekarskie może mieć miejsce w 2012r. oraz zwrócił uwagę na możliwość złożenia nowego wniosku, gdyby jej stan zdrowia pogorszył się.

Ponadto, chociaż przez pewien czas stopień jej niepełnosprawności był w jakimś stopniu poniżej minimalnego poziomu wymaganego w grudniu 2011 r., a więc przed upływem wymienionego terminu, nie było sporu, że kwalifikowałaby się do świadczenia rentowego w lutym 2012r., gdyby nie nowy warunek z mocą wsteczną, którego nie spełniała. W tym czasie, 13 grudnia 2011 r., zalecono jej rehabilitację oraz zasiłek – rodzaj świadczenia ściśle

związanego z rentą inwalidzką i wprowadzonego w jej miejsce dla osób zdolnych do rehabilitacji. Władze nie wprowadziły jednak tego zalecenia. Gdyby to uczyniły, skarżąca mogłaby otrzymywać świadczenie na dzień 31 grudnia 2011 r., co zmieniłoby jej sytuację pod rządami nowego prawa.

Skarżąca płaciła obowiązkowe składki na ubezpieczenie społeczne oraz spełniała ustawowe wymagania uprawniające do świadczeń związanych z niepełnosprawnością. Trybunał już wcześniej zauważył, że składki na fundusz rentowy/emerytalny mogą w pewnych okolicznościach i zgodnie z prawem krajowym rodzic prawo majątkowe dla celów art. 1 Protokołu nr 1. Okoliczności takie istniały w tej sprawie, ponieważ jej składki zostały uznane za wystarczające najpóźniej 1 kwietnia 2001 r. Mogła więc rozsądnie opierać się na przesłankach zawartych w ustawie, z których wynikało, że gdy spełni wchodzące w grę warunki dotyczące stanu zdrowia, będzie uprawniona do świadczeń rentowych.

W tych okolicznościach, Trybunał nie uważał, że obniżenie stopnia jej niepełnosprawności w 2009r., wynikające z tego zaprzestanie wypłaty renty w 2010r. albo jakiegokolwiek inne czynniki odnoszące się do jej statusu rentowego w okresie do 31 grudnia 2011r. wystarczały do wygaśnięcia jej uprawnionego oczekiwania, że będzie otrzymywać świadczenia związane z niepełnosprawnością, gdy jej niepełnosprawność ponownie osiągnie wymagany poziom. Przeciwnie, środki podjęte przez władze oraz wyrok z 1 kwietnia 2011r. wskazywały, że władze działały z pełnym uznaniem statusu skarżącej jako osoby ubezpieczonej a więc mogła ona opierać się w rozsądny sposób na obowiązujących przepisach i mieć uprawnione oczekiwanie świadczenia rentowego po spełnieniu wymogów ustawowych. Jak przyznał rząd, na podstawie nowych warunków ustawy z 2012r. byłaby uprawniona do renty w 2013r. W rezultacie, w okresie od 2010r. do 31 grudnia 2011r. skarżąca, chociaż nie otrzymywała renty, nadal miała "uprawnione oczekiwanie" objęte pojęciem "mienie" w art. 1 Protokołu nr 1.

Po wejściu w życie nowego prawa i w oparciu o ponowną ocenę jej stanu zdrowia, który był wystarczająco zły, skarżąca wystąpiła o świadczenie rentowe w 2012r.. Nie uczyniła nic innego, niż usiłowanie skorzystania ponownie, opierając się na istniejącym uprawnionym oczekiwaniu, ze świadczenia z ubezpieczenia społecznego a nie uzyskania „mienia”. Skarżąca byłaby bezspornie uprawniona do świadczenia od daty, w której jej zły stan zdrowia został uznany w 2012r. za spełniający wymagany próg, gdyby nowe prawo nie weszło w życie wcześniej w tym samym roku.

Ingerencja wynikająca z wejścia w życie nowych przepisów poczynając od 2012r., polegała na całkowitej odmowie uwzględnienia wniosku skarżącej o świadczenie rentowe; innymi słowy, jej prawo do świadczeń z wchodzącego w grę systemu zabezpieczenia społecznego zostało naruszone w sposób, który spowodował zamach na jej prawa rentowe. Elementy te wystarczały Trybunałowi do uznania, że art. 1 Protokołu nr 1 miał w tej sprawie zastosowanie.

Istotnym elementem wskazującym o zgodności ingerencji w prawo chronione w art. 1 Protokołu nr 1 z tym przepisem jest jej zgodność z prawem. Rządy prawa, jedna z fundamentalnych zasad społeczeństwa demokratycznego jest wpisana do wszystkich artykułów Konwencji.

Ponadto, wszelka ingerencja władzy publicznej w spokojne korzystanie z mienia może być usprawiedliwiona jedynie, gdy służy uprawnionemu interesowi publicznemu (lub ogólnemu). Ze względu na bezpośrednią wiedzę o swoich społeczeństwach i ich potrzebach władze krajowe są co do zasady lepiej przygotowane niż sędzia międzynarodowy do decydowania o tym, co leży w interesie publicznym. W systemie ochrony na podstawie Konwencji do władz krajowych należy więc początkowa ocena istnienia problemu publicznej troski wymagającego środków ingerencji w spokojne korzystanie z mienia. Pojęcie „interes publiczny” jest z konieczności szerokie. W szczególności, decyzja o przyjęciu ustaw dotyczących świadczeń z zabezpieczeń społecznych zwykle wiąże się z rozważeniem kwestii ekonomicznych i społecznych. Trybunał uznał za naturalne, że granice swobody ustawodawcy w realizacji polityk w tych sferach powinien być szeroki i szanuje ocenę ustawodawcy tego, co leży w interesie publicznym, chyba że jest ona oczywiście pozbawiona rozsądnych podstaw.

Dzieje się tak w szczególności np., w przypadku przyjmowania przepisów w kontekście zmian systemu politycznego i gospodarczego; przyjmowaniu polityk ochrony finansów publicznych; relokacji funduszy; środków oszczędnościowych wymaganych przez poważny kryzys gospodarczy.

Przy ocenie, czy ingerencja prowadziła do nałożenia nadmiernego ciężaru, Trybunał bierze pod uwagę szczególny kontekst, w którym pojawia się dana kwestia, a konkretnie system zabezpieczenia społecznego. Systemy takie są wyrazem solidarności społecznej ze słabszymi członkami społeczeństwa.

Trybunał potwierdził, że pozbawienie całości renty może prowadzić do naruszenia przepisów art. 1 Protokołu nr 1, natomiast rozsądne obniżki rent/emerytur lub związanych z nimi świadczeń mogą nie mieć tego efektu. Kryterium właściwej równowagi nie może być oparte wyłącznie na kwocie lub procencie obniżki, w sposób abstrakcyjny. W wielu sprawach Trybunał starał się ocenić wszystkie istotne elementy na tle konkretnych okoliczności. Znaczenie mają przy tym takie czynniki, jak dyskryminująca natura utraty uprawnienia; brak środków przejściowych w sytuacji, gdy skarżąca stanęła, praktycznie z dnia na dzień, wobec całkowitej utraty renty stanowiącej jedyne źródło utrzymania, oraz z niewielkimi możliwościami zaadaptowania się do zmiany; arbitralność warunku oraz dobra wiara skarżącego.

Ważne jest ustalenie, czy prawo skarżącego do świadczeń z systemu zabezpieczeń społecznych wchodzącego w grę zostało naruszone w sposób dotykający istoty jego praw emerytalno – rentowych.

Skarżąca została całkowicie pozbawiona wszelkich uprawnień zamiast współmiernego obniżenia jej świadczeń np. przez obliczenie ich proporcjonalnie do brakujących dni ubezpieczenia. Brakowało jej tylko 148 dni. Element ten był szczególnie ważny, ponieważ skarżąca nie miała żadnego innego znaczącego dochodu umożliwiającego jej utrzymanie się i oczywiste trudności z kontynuowaniem pracy zarobkowej. Należała do wymagającej ochrony grupy osób niepełnosprawnych. Trybunał był świadomy specjalnych cech renty wchodzącej w grę. Chociaż skarżącej zalecono rehabilitację w grudniu 2011 r., nie została ona przeprowadzona i nie otrzymała związanego z nią zasiłku.

Sporny środek, chociaż miał na celu ochronę finansów publicznych przez naprawę i racjonalizację systemu świadczeń dla osób niepełnosprawnych, polegał na przepisach, które, w danych okolicznościach, nie zachowały równowagi między interesami wchodzącymi w grę. Względy takie w ocenie Trybunału nie mogły usprawiedliwiać przepisów z mocą wsteczną i bez środków przejściowych odpowiadających konkretnej sytuacji. Prowadziło to, jak w tym przypadku, do pozbawienia skarżącej uprawnionego oczekiwania, że otrzyma świadczenie dla niepełnosprawnych. Taka fundamentalna ingerencja nie była zgodna z obowiązkiem zachowania właściwej równowagi interesów. Skarżąca została pozbawiona uprawnienia do wszelkiego świadczenia, mimo że działała przez cały czas w dobrej wierze, współpracowała z władzami i składała właściwe wnioski.

Trybunał uznał więc, że nie istniała rozsądna proporcja między realizowanym celem oraz podjętymi środkami. Stwierdził, że niezależnie od zakresu swobody państwa w tej dziedzinie, skarżąca poniosła nadmierny indywidualny ciężar oznaczający naruszenie jej praw na podstawie art. 1 Protokołu nr 1 (stosunkiem głosów dziewięć do ośmiu).

W rezultacie Trybunał uważał, że nie miał powodu rozważyć alternatywnego argumentu skarżącego opartego na art. 8 Konwencji.

Węgry muszą zapłacić skarżącej 10 tys. euro jako zadośćuczynienie za szkodę majątkową oraz 5 tys. euro za krzywdę moralną a także zwrócić im poniesione koszty i wydatki.

Sędziowie, którzy znaleźli się w minimalnej mniejszości w tej sprawie uważali, że art. 1 Protokołu nr 1 nie miał w tej sprawie zastosowania.

Uwagi:

Analiza wpływu zmian we wprowadzonych z mocą wsteczną przepisach dotyczących rent inwalidzkich na sytuację osób nimi dotkniętych na przykładzie skarżącej. Szczególnie ważne są rozważania dotyczące sposobu rozumienia pojęcia „uprawnione oczekiwanie” i jego istnienia w tym przypadku przesądzające o zastosowaniu art.1 Protokołu nr 1. Kwestia ta wyjątkowo podzieliła Wielką Izbę.